**Dzień dobry Poziomki!! Dzisiaj poznacie nową literkę, ale nie tylko. Przeniesiemy się na wieś! Czy ktoś z Was był na wsi? Co to jest wieś? Jak wygląda? Czym różni się od miasta?- może już teraz znacie odpowiedzi na te pytania?**

**TEMAT: Uparty kogut.**

CELE:

1. Rozwijanie mowy.
2. Poznawanie zwierząt z wiejskiego podwórka.
3. Poznanie litery J,j
4. Rozwijanie umiejętności analizy i syntezy słuchowej
5. **Wprowadzenie litery J,j. – Karty Pracy Litery i liczby s.52-55**

- **Wypowiedź dziecka nt. obrazka** (zeszyt Litery i liczby cz.2, str. 52-55) :  *Gdzie są Ada i Olek? Jaki ptak uwił gniazdo na stodole? Co w nim jest?*

- **Wyodrębnienie słowa „jajko”**- podział słowa na sylaby, podział słowa na głoski, liczenie głosek, podanie pierwszej głoski. Wyszukiwanie innych słów rozpoczynających się na j, mających ją na końcu, w środku.

- **Budowanie modelu słowa:** jajko, określenie czy J jest spółgłoską czy samogłoską

Dziecko patrzy na napis „ jajko”,(str.52) rysuje na kartce tyle kwadracików ile jest głosek w słowach i wymawia głośno głoski dotykając kolejno kwadraciki. Następnie koloruje na niebiesko ( niebieski – spółgłoski) kwadraciki – miejsca występowania głoski j.

- **Pokaz litery J, j** – małej i wielkiej, pisanej i drukowanej, dziecko określa czym się różnią, do czego są podobne, rysuje palcem w powietrzu, na dywanie, układa z rąk/ paluszków, układa swoje ciało w kształcie J.

**- Ułożenie z rozsypanki literowej słowa jajko** – dziecko czyta wyraz.

- Praca w książce:  **Litery i liczby cz2. Str. 52-53**

**- Zabawa ruchowa „ Litery”** – ( rozsypanka literowa) Układamy na dywanie literki tak, by znalazły się w pewnej odległości od siebie a dziecko mogło biegać między nimi ( po jednej wielkiej literce ) dziecko porusza się przy dowolnej muzyce, rodzic przerywa muzykę , wymawia głośno literę, np. J, dziecko odszukuje ją i staje przy niej. Ponownie bieg i na przerwę w muzyce następna literka np. T itd. (oprócz Ż , H)

1. **Opowiadanie M. Strękowskiej- Zaremby „ Uparty kogut”. Książka s. 61-65**

• Wyjaśnienie znaczenia słowa uparty.
- Kogo nazywamy upartym?- Czy zwierzęta też mogą być uparte?- Czy znacie takie zwierzęta?• *Posłuchaj opowiadania:*  Uparty kogut. (Ilustracje -Książka s. 62–65)

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży.Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tamwszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę.– Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast konii źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata.Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestemsupermamą.– Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem.Samochód wjechał na podwórko. Ada i Olek pierwsi przywitali się z ciocią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.– Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelcei czwórce jej szczeniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść.Wybrała się więc na spacer po podwórku.– Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsięta, kaczki i kaczęta. Adaz powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”.– Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy.– To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek.– Prześliczny maluszek – stwierdziła z podziwem mama.Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkęmamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.– Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama.– Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata.Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.– Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu – powiedziała ciocia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco.Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.– Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jakmagnes.– Nie bój się, mamo – Ada dodała mamie otuchy.– Dam sobie radę. – Mama bohatersko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawetgąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tużi wojowniczo stroszył pióra.– Bywa uparty jak oślątko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.– No właśnie! – powiedziała stanowczo mama.
Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił dokurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.Ada unikała pszczół od czasu, gdy minionego lata została użądlona w stopę. Wolała przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądlą i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciążbawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniempszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki prowadzącej do sadu, musiałaby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Wolała tego uniknąć. Postanowiła przechytrzyć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot.Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Coprawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.– Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.– To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama.Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądowałw sadzie.• Rozmowa na temat opowiadania.
- Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?- Z kim bawił się Olek?- Co robiła Ada?- Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?- Czym zajęli się tata z wujkiem?- Jak mama przechytrzyła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?• Ćwiczenia z tekstem. Książka s. 62-65 - dziecko czyta głośno teksty znajdujące
się pod ilustracjami do opowiadania

1. **Zagadki „ Jakie to zwierzę?”**

- zagadki ruchowe – dziecko zamienia się w jakieś zwierzę z wiejskiego podwórka, naśladuje jego sposób poruszania, charakterystyczne zachowanie ( dla utrudnienia bez odgłosów), zadaniem Rodzica jest odgadnięcie jakie to zwierzę.

- zagadki słuchowe – dziecko słucha odgłosów zwierząt i odgaduje jakie to zwierzę.

<https://www.youtube.com/watch?v=3oE8dF4HPAE>

1. **Praca w książce: Karty pracy cz.4 s. 4 -5,**

**Miłej pracy i zabawy!!!!**

**Rodzice. Pamiętajmy by nie przeciążać dzieci, jednorazowa aktywność dziecka związana z zadaniami to ok 30 min. Część zadań przenosimy na popołudnie np. pracę w Kartach pracy. Między zadaniami jest czas na zabawę i ruch. Ewentualne pytania, uwagi, propozycje można przesyłać na nasz adres** **poziomki25@tlen.pl** **Pozdrawiamy serdecznie.**

**Przepraszamy za błędnie podaną stronę w książce do opowiadania „Sąsiad szpak” – 17 kwietnia.**